

Rosalie., Potrzeba Skał (ft. Król)

to wyrzucasz wciąż
bumerangi słów
do minionych dni
do straconych dni
choć nas niesie wiatr
ciągle patrzysz wstecz
powracać tam
gdzie sparzyłeś się

gdy chce wziąć się w garść
to mi lecisz z rąk
i wrażenie mam ze cie tracę
rozsypał cie ktoś
nie wiem jak cie posklejać mam

a w morzy możliwości
znów zanosz się na burzę
mam siłę żeby przetrwać sztorm
muszę zrozumieć
po co mi być
po co mi być?

pożary dławiają nas
z nieba się leje żar
muszę być skałą
potrzeba skał
bo kiedy ściany drżą
zostaje tylko to
musisz być skałą
potrzeba skał

[Król:]
choćbym podpalił się
to i tak nigdy jak ty
nawet gdy z miejsca tego samego
to i tak będę biegł w drugą stronę
i próbowałbym być za tobą
ale w dwóch miejscach się nie da
szepotałem, mówiłem, śpiewałem
ale o tym milczeć trzeba

a w morzy możliwości
znów zanosz się na burzę
mam siłę żeby przetrwać sztorm
muszę zrozumieć
po co mi być
po co mi być?

pożary dławiają nas
z nieba się leje żar
muszę być skałą
potrzeba skał
bo kiedy ściany drżą
zostaje tylko to
musisz być skałą
potrzeba skał